Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego t. XXI, 23 (2) 2026, s. 157-174

FISKALNE GRANICE RODZINY W PRAWIE RZYMSKIM NA PRZYKŁADZIE *VICESIMA HEREDITATUM*

FISCAL BOUNDARIES OF THE FAMILY IN ROMAN LAW: THE CASE OF THE *VICESIMA HEREDITATUM*

Mgr Kamila Pogorzelec-Miziołek

Uniwersytet Rzeszowski, Polska
e-mail: kpogorzelec@ur.edu.pl; https://orcid.org/0000-0003-3964-6311

Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest rekonstrukcja kręgu osób traktowanych jako rodzina na gruncie rzymskiego podatku spadkowego *vicesima hereditatum*. Regulacje dotyczące tej daniny nie zawierały ogólnej definicji rodziny, jednak zakres zwolnień podatkowych pozwala ustalić, jakie więzi uznawano za wystarczająco bliskie, aby wyłączyć nabycie *mortis causa* spod obciążenia fiskalnego. Podstawowe znaczenie mają przekazy Kasjusza Diona oraz Pliniusza Młodszego, zwłaszcza rozdziały 37-39 *Panegyricus Traiani*. Zachowane źródła wskazują, że pierwotne zwolnienie obejmowało najbliższy krąg rodzinny; pozostaje jednak dyskusyjne, w jakim stopniu należy utożsamiać go z cywilnoprawną kategorią *sui heredes*. Reformy Nerwy i Trajana prowadziły do zwiększenia znaczenia pokrewieństwa kognacyjnego oraz ograniczenia wpływu niektórych formalnych przesłanek, w szczególności *patria potestas*. Istotne znaczenie miały również *cognationis iura*, ponieważ naturalne pokrewieństwo nie zawsze wystarczało do zastosowania zwolnienia. Krąg osób uprzywilejowanych obejmował przede wszystkim rodziców i dzieci, dziadków i wnuki oraz rodzeństwo i wykazywał podobieństwo do katalogu *decem personae*, nie był jednak z nim tożsamy. Analiza prowadzi do wniosku, że regulacje dotyczące *vicesima hereditatum* wyznaczały szczególny, funkcjonalny krąg rodziny dla celów fiskalnych, którego zakres kształtowały zarówno więzi naturalne, jak i ich prawne uznanie.

Słowa kluczowe: *familia*, *cognatio*, *sui heredes*, *decem personae*, podatek spadkowy

ISSN 2719-3128; e-ISSN 2719-7336
https://doi.org/10.32084/bsawp.11188

Abstract

The article reconstructs the circle of persons treated as family for the purposes of the Roman inheritance tax known as the *vicesima hereditatum*. The regulations governing this tax did not provide a general definition of family, but the scope of tax exemptions makes it possible to identify the relationships regarded as sufficiently close to exclude a *mortis causa* acquisition from taxation. The principal sources are Cassius Dio and Pliny the Younger, especially chapters 37–39 of the *Panegyricus Traiani*. The surviving evidence indicates that the original exemption covered the closest family circle, although it remains disputed to what extent this group should be identified with the civil-law category of *sui heredes*. The reforms of Nerva and Trajan increased the significance of cognatic kinship and reduced the relevance of certain formal requirements, particularly *patria potestas*. The *cognationis iura* were also important, since natural kinship did not in every case suffice for the application of the exemption. The privileged group consisted primarily of parents and children, grandparents and grandchildren, and siblings, and resembled the catalogue of the *decem personae* without being identical to it. The analysis shows that the rules governing the *vicesima hereditatum* delineated a specific and functional family circle for fiscal purposes, shaped both by natural kinship and by its legal recognition.

Keywords: *familia*, *cognatio*, *sui heredes*, *decem personae*, inheritance tax

Wprowadzenie

Prawo rzymskie nie posługiwało się jedną, stałą definicją rodziny. Zakres osób traktowanych jako jej członkowie zależał od okresu, źródła prawa i funkcji konkretnej regulacji, a poszczególne instytucje prawa spadkowego wyznaczały odmienne kręgi osób bliskich.

Do norm, na podstawie których można odtworzyć odrębny krąg osób bliskich, należały również przepisy dotyczące podatku spadkowego *vicesima hereditatum*. Danina ta została wprowadzona przez Augusta i wynosiła zasadniczo jedną dwudziestą wartości podlegającego opodatkowaniu nabycia. Jej geneza, organizacja, zakres przedmiotowy oraz znaczenie polityczne i fiskalne zostały przedstawione w odrębnym opracowaniu [Pogorzelec-Miziołek 2025, 169-80; Kuryłowicz 2005, 217-23; Pikulska-Radomska 2013, 60-80]. W niniejszym artykule zagadnienia te zostaną przywołane tylko w zakresie niezbędnym do ustalenia, czy system zwolnień od *vicesima hereditatum* pozwala odtworzyć szczególne, fiskalne pojęcie rodziny.

Punktem wyjścia jest założenie, że granice rodziny mogą ujawniać się nie tylko poprzez powołanie do spadku, lecz także poprzez zwolnienie nabycia spadkowego z ciężaru publicznego. Jeżeli ustawodawca obciążał podatkiem nabycie majątku przez osoby obce, a jednocześnie wyłączał spod daniny transfery między osobami najbliższymi, to zakres zwolnienia pośrednio wyrażał ocenę określonych więzi rodzinnych.

Podstawowe znaczenie dla rekonstrukcji tych więzi mają rozdziały 37-39 *Panegyricus Traiani*. Źródło ma charakter pochwalny, dlatego zawarte w nim informacje o regulacjach fiskalnych należy oddzielić od ich retorycznej interpretacji przez Pliniusza [Gardner 2001a, 51-60; Manolaraki 2015, 245-58].

Celem artykułu jest ustalenie, jakie więzi decydowały o zaliczeniu nabywcy spadku lub zapisu do kręgu osób fiskalnie uprzywilejowanych. Zasadnicze pytanie brzmi, czy krąg ten był oparty na technicznej przynależności do *familia*, na *patria potestas*, na agnacji czy na bilateralnym pokrewieństwie kognacyjnym. Regulacje dotyczące *vicesima hereditatum* nie definiowały rodziny, lecz pozwalały zrekonstruować krąg osób szczególnie bliskich dla celów podatkowych. Źródła wskazują, że najbliżsi krewni byli uprzywilejowani już w pierwotnej konstrukcji daniny, choć dokładny zakres zwolnienia pozostaje przedmiotem dyskusji. Reformy Nerwy i Trajana wyraźnie ograniczyły znaczenie formalnych więzi agnatycznych, zwłaszcza *patria potestas*, na rzecz więzi *cognatio*.

Używane w niniejszym opracowaniu określenie „fiskalne pojęcie rodziny" nie stanowi źródłowej kategorii prawa rzymskiego, lecz służy opisowi kręgu osób, których więź ze spadkodawcą uzasadniała zwolnienie podatkowe. Jego rekonstrukcja wymaga odróżnienia zwolnień rodzinnych od wyjątków opartych na innych przesłankach, zwłaszcza na sytuacji majątkowej nabywcy lub wartości przysporzenia.

1. Zwolnienie podatkowe jako sposób wyznaczania rodziny

Źródłowym punktem wyjścia dla rozważań nad zakresem fiskalnego pojęcia rodziny jest fragment 46 księgi komentarza Ulpiana *ad edictum*, zachowany w D. 50,16,195[1]. Jurysta wskazuje w nim wprost na wieloznaczność terminu familia:

[1] D. 50.16.195.1–2 (Ulp. 46 ad ed.). Tekst za: *Corpus Iuris Civilis*, vol. I: *Institutiones*, recogn. P. Krueger, Digesta, recogn. T. Mommsen, retract. P. Krueger, Berolini 1954, D. 50.16.195.1-2 [dalej: D.].

D. 50.16.195.1 (Ulp. 46 ad ed.)

> *„Familiae" appellatio qualiter accipiatur, videamus. Et quidem varie accepta est: nam et in res et in personas deducitur. In res, ut puta in lege duodecim tabularum his verbis „adgnatus proximus familiam habeto". Ad personas autem refertur familiae significatio ita, cum de patrono et liberto loquitur lex: „ex ea familia", inquit, „in eam familiam": et hic de singularibus personis legem loqui constat.*

D. 50.16.195.2 (Ulp. 46 ad ed.)

> *Familiae appellatio refertur et ad corporis cuiusdam significationem, quod aut iure proprio ipsorum aut communi universae cognationis continetur. Iure proprio familiam dicimus plures personas, quae sunt sub unius potestate […] Communi iure familiam dicimus omnium adgnatorum […].*

Już początkowe stwierdzenie „*familiae appellatio [...] varie accepta est*" wskazuje, że Ulpian nie przypisywał terminowi *familia* jednego znaczenia. Rozróżnił jego zastosowanie w odniesieniu do rzeczy i osób. Jako przykład pierwszego przywołał formułę ustawy XII tablic *adgnatus proximus familiam habeto*, w której *familia* odnosi się do majątku. Dla niniejszych rozważań istotniejsze jest jednak osobowe znaczenie tego terminu [Saller 1984, 336-39; Gardner 1998, 1-6].

W dalszej części jurysta przeciwstawił *familia proprio iure* rodzinie ujmowanej *communi iure*. Pierwsza obejmowała osoby pozostające pod jedną *potestas*. Śmierć *pater familias* prowadziła do powstania odrębnych *familiae proprio iure*, podobnie jak emancypacja, wskutek której osoba stawała się *sui iuris* [Gardner 1998, 1-6; Saller 1984, 336-39; Frier i McGinn 2004].

Szerszy charakter miała *familia communi iure*, określona przez Ulpiana jako *familia omnium adgnatorum*. Jej podstawą nie była już aktualna podległość jednej *potestas*, lecz więź agnacyjna łącząca osoby wywodzące się *ex eadem domo et gente* [Saller 1984, 336-39; Gardner 1998, 1-6][2].

Rozróżnienie to pokazuje, że nawet osobowe znaczenie *familia* nie prowadziło do wyodrębnienia jednego, stałego kręgu osób. Termin mógł

[2] Por. D. 50,16,195,2: *communi iure familiam dicimus omnium adgnatorum*.

oznaczać zarówno grupę aktualnie podporządkowaną jednej *potestas*, jak i szerszy krąg agnatów. Dlatego użyte przez Ulpiana określenie *communi universae cognationis* nie powinno być utożsamiane z późniejszym modelem dziedziczenia opartym na bilateralnej *cognatio*; sam jurysta doprecyzował bowiem, że *familia communi iure* obejmuje *omnes adgnati* [Schermaier 2022, 129-45; Gardner 1998, 1-6].

Przepisy dotyczące *vicesima hereditatum* nie określały, kto był spadkobiercą, lecz czy określone nabycie podlegało daninie. Krąg osób zwolnionych nie musiał więc pokrywać się ani z porządkiem dziedziczenia ustawowego ani z innymi kategoriami prawa spadkowego. Dla rekonstrukcji fiskalnego kręgu rodziny istotne jest zatem nie pierwszeństwo sukcesyjne, lecz to, wobec jakich relacji państwo rezygnowało z obciążenia transferu majątku.

Istotnego punktu odniesienia dla rekonstrukcji pierwotnego zakresu zwolnienia od *vicesima hereditatum* dostarcza w pierwszej kolejności Kasjusz Dion. Relacjonując ustanowienie podatku przez Augusta, wskazuje on, że pięcioprocentową daniną objęto spadki i zapisy, z wyjątkiem przysporzeń pozostawionych najbliższym krewnym oraz osobom ubogim:

Cass. Dio 55,25,5 καὶ τέλος τι πέντε δραχμῶν ἀπὸ τῶν ἑκατὸν τῶν τε κλήρων καὶ τῶν δωρεῶν τῶν ἐπὶ θανάτῳ, πλὴν τῶν τοῖς πάνυ συγγενέσιν ἢ καὶ πένησι καταλειπομένων, ἐπέθηκε[3].

Przekaz ten wskazuje, że więź rodzinna stanowiła kryterium pierwotnego zwolnienia od *vicesima hereditatum*, nie pozwala jednak precyzyjnie określić jego zakresu. Dion posługuje się ogólnym określeniem najbliższych krewnych, a jednocześnie wymienia osoby ubogie, których zwolnienie miało podstawę majątkową, nie rodzinną [Gardner 2001b, 214-17].

Z punktu widzenia rekonstrukcji fiskalnych granic rodziny konieczne jest przy tym oddzielenie tego zwolnienia od pozostałych wyjątków od obowiązku podatkowego. Osoby ubogie korzystały ze zwolnienia ze względu na swoją sytuację majątkową, a nie na charakter relacji łączącej je ze spadkodawcą. Sam fakt wyłączenia określonego przysporzenia spod *vicesima hereditatum* nie pozwala zatem traktować jego beneficjenta jako

[3] Cass. Dio 55,25,5. Tekst za: Cassius Dio, *Roman History*, vol. VI, ed. and transl. E. Cary, Cambridge, Mass.–London 1917, s. 461 [dalej: Cass. Dio].

należącego do rodziny w znaczeniu relewantnym dla prawa podatkowego. Dla ustalenia fiskalnych granic rodziny znaczenie mają przede wszystkim te przypadki, w których zwolnienie było konsekwencją więzi łączącej spadkodawcę z osobą otrzymującą przysporzenie. Zwolnienie to wiąże się niekiedy z krewnymi do drugiego stopnia i interpretuje się nie tylko jako rozwiązanie fiskalne, lecz także jako instrument augustowskiej polityki rodzinnej, służący wzmacnianiu tradycyjnych więzi [Günther 2016]. Dokładny stopień pokrewieństwa, z którym pierwotnie związana była *immunitas* od *vicesima*, pozostaje jednak dyskusyjny [Gilliam 1952, 397].

Relacja Kasjusza Diona nie pozwala jednak rozstrzygnąć, jakie dokładnie więzi rodzinne uzasadniały pierwotne zwolnienie. Szczególnego znaczenia nabiera wobec tego przekaz Pliniusza, który przeciwstawiając *domestici* osobom *extranei*, pozwala dokładniej zbadać kryterium, według którego prawo podatkowe wyznaczało granicę pomiędzy przysporzeniem pozostającym w obrębie rodziny a nabyciem podlegającym opodatkowaniu.

Pliniusz ujął tę różnicę w następujący sposób:

Plin. *Paneg.* 37,1 *[…] His vicesima reperta est, tributum tolerabile et facile heredibus dumtaxat extraneis, domesticis grave*[4].

Najważniejszym elementem omawianego fragmentu nie jest sama wysokość podatku, lecz przeciwstawienie *extranei* i *domestici*. Pliniusz przedstawia daninę jako akceptowalną wobec nabywców obcych, a zarazem szczególnie uciążliwą dla osób określonych jako *domestici*. W jego ujęciu zwolnienie podatkowe nie jawi się zatem wyłącznie jako przywilej ekonomiczny. Mówca uzasadnia je odmiennym charakterem przejścia majątku w obrębie najbliższego kręgu rodzinnego oraz przysporzenia dokonanego na rzecz osoby obcej. O ile nabycie przez *extraneus* przedstawiane jest jako przysporzenie pochodzące z zewnątrz jego dotychczasowej sfery majątkowej, o tyle w przypadku *domesticus* Pliniusz konstruuje obraz sukcesji jako kontynuację więzi łączącej spadkobiercę ze spadkodawcą i jego majątkiem. Nie oznacza to jednak, że taki sposób rozumienia zwolnienia wynikał

[4] „W tym celu ustanowiono podatek jednej dwudziestej, daninę znośną i łatwą dla spadkobierców, o ile byli osobami obcymi, lecz dotkliwą dla spadkobierców domowych" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37-39 według: XII Panegyrici Latini, recognovit R.A.B. Mynors, Oxford 1964 [dalej: Plin. *Paneg.*]; pomocniczo por. Pliny the Younger, *Letters*, vol. II: *Books 8-10*. Panegyricus, transl. B. Radice, Cambridge, Mass.–London 1969.

bezpośrednio z treści *lex Iulia de vicesima hereditatium*. Jest to przede wszystkim pliniuszowe uzasadnienie istniejącego zróżnicowania podatkowego, sformułowane w ramach pochwalnego charakteru *Panegyricus*.

Nie oznacza to, że zwolnienie chroniło rodzinę w każdym znaczeniu terminu *familia*. Termin ten mógł oznaczać osoby pozostające pod wspólną władzą, ogół agnatów, wspólnotę genealogiczną, zespół niewolników albo majątek. Fiskalny krąg rodziny należy więc rekonstruować na podstawie konkretnych wyrażeń użytych przez Pliniusza i przedstawionych przez niego zmian prawnych, a nie przez proste utożsamienie *domestici* z całą rzymską *familia* [Gardner 1998; Saller 1994].

2. *Heredes domestici* i *heredes extranei*

Przeciwstawienie *domestici* i *extranei* występowało również w języku jurystów. Gajus, wyjaśniając pozycję *sui et necessarii heredes*, stwierdzał:

G. 2,157 *Sed sui quidem heredes ideo appellantur, quia domestici heredes sunt et vivo quoque parente quodam modo domini existimantur; unde etiam si quis intestatus mortuus sit, prima causa est in successione liberorum*[5].

W dalszej części Instytucji Gajus określał jako *extranei heredes* osoby, które nie podlegały władzy testatora. Do tej kategorii mogli należeć także jego naturalni zstępni, jeżeli w chwili nabycia nie pozostawali pod jego *potestas*. Podobnie dzieci dziedziczące po matce były formalnie spadkobiercami zewnętrznymi, ponieważ kobieta nie sprawowała nad nimi *patria potestas*.

Zestawienie Plin. *Paneg.* 37,1 z G. 2,157 pozwala rozważyć, czy Pliniusz posługiwał się terminem *domestici* w znaczeniu technicznym, odnosząc go do *sui heredes*. Taką interpretację przyjmuje Valerio Marotta [2021, 121-23], który wiąże pliniuszowych *heredes domestici* z *sui heredes*, a na gruncie prawa pretorskiego z *liberi*. W takim ujęciu pierwotne zwolnienie miałoby podstawę nie tyle w każdym bliskim pokrewieństwie, ile w szczególnej

[5] G. 2,157. „Spadkobiercy nazywają się domowymi, ponieważ są spadkobiercami i domownikami i nawet za życia rodzica uchodzą poniekąd za właścicieli. Stąd też, jeśli umrze ktoś bez testamentu, w spadkobraniu pierwszeństwo mają zstępni". Tekst łaciński i tłumaczenie według: *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa*, red. W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 71 [dalej: G.].

pozycji osób należących do domu spadkodawcy i uczestniczących w ciągłości rodzinnego majątku. Interpretacja ta znajduje oparcie w dalszym uzasadnieniu Pliniusza. Nie jest jednak jedyną możliwą. W literaturze zwraca się uwagę na trudności związane z ustaleniem dokładnego kręgu „najbliższych" dla celów podatkowych i wskazuje się, że zwolnienie mogło obejmować szerszą grupę niż tylko osoby mające status *sui heredes* [Gardner 2001b, 205-20]. Podkreśla się natomiast, że narracja Pliniusza łączy techniczne zagadnienie podatkowe z moralnym obrazem rodziny, żałoby i imperialnej *liberalitas* [Manolaraki 2015, 245-58].

Najbezpieczniej przyjąć, że termin *domestici* mógł odwoływać się do technicznego języka prawa spadkowego, ale w *Panegyricus* został jednocześnie wykorzystany retorycznie. Pliniusz przeciwstawiał nie tylko dwie kategorie spadkobierców, lecz także dwa sposoby przejścia majątku: sukcesję dokonującą się wewnątrz wspólnoty rodzinnej i przysporzenie przypadające osobie z zewnątrz.

W dalszej części Plin. *Paneg.* 37 Pliniusz wyjaśniał, dlaczego pobranie podatku od najbliższych było postrzegane jako szczególnie dotkliwe:

Plin. *Paneg.* 37,2 *Itaque illis irrogatum est, his remissum: videlicet, quod manifestum erat, quanto cum dolore laturi, seu potius non laturi homines essent, destringi aliquid et abradi bonis, quae sanguine, gentilitate, sacrorum denique societate meruissent, quaeque numquam ut aliena et speranda, sed ut sua semperque possessa, ac deinceps proximo cuique transmittenda cepissent*[6].

Uzasadniając zwolnienie, Pliniusz odwołuje się do trzech rodzajów więzi: *sanguis*, *gentilitas* i *sacrorum societas*, a więc odpowiednio do pochodzenia, przynależności rodowej i wspólnoty kultu. Nie ma jednak podstaw, aby traktować je jako normatywny katalog przesłanek *lex Iulia de vicesima hereditatium*. Stanowią element argumentacji Pliniusza służący wyjaśnieniu szczególnej dotkliwości podatku wobec najbliższych [Marotta 2021, 121-23].

[6] „Dlatego na tamtych nałożono podatek, a tych od niego zwolniono, ponieważ było oczywiste, z jakim bólem znieśliby – albo raczej nie znieśliby – uszczuplenie dóbr, które przypadły im ze względu na wspólnotę krwi, rodu i wreszcie kultu, i których nigdy nie traktowali jako cudzych ani dopiero oczekiwanych, lecz jako własne, zawsze posiadane i następnie przekazywane kolejno najbliższym" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,2.

Szczególne znaczenie ma twierdzenie, że najbliżsi nie traktowali dziedziczonych dóbr jako cudzych i dopiero spodziewanych, lecz jako własne i stale posiadane. Sformułowanie to przypomina uzasadnienie pozycji *sui heredes* jako osób będących już za życia *pater familias* poniekąd współwłaścicielami rodzinnego majątku. Nie należy jednak odczytywać go dosłownie jako stwierdzenie współwłasności w nowoczesnym znaczeniu ani jako rekonstrukcję treści regulacji podatkowej. Pliniusz przedstawia sukcesję rodzinną jako kontynuację istniejącej wspólnoty majątkowej i przeciwstawia ją nabyciu przez osobę obcą. W jego argumentacji pobranie podatku od najbliższych oznaczałoby zatem uszczuplenie majątku postrzeganego jako pozostającego w obrębie tej samej wspólnoty rodzinnej i przeznaczonego do dalszego przekazywania jej członkom. W takim właśnie sensie Pliniusz przedstawia zwolnienie jako rozwiązanie chroniące ciągłość ekonomiczną domu. Nie pozwala to jednak stwierdzić, że ochrona tej ciągłości stanowiła normatywny cel *lex Iulia de vicesima hereditatium*. Podatek nie zakazywał rozrządzeń na rzecz osób obcych ani nie decydował o ważności testamentu, lecz powodował odmienne konsekwencje fiskalne w zależności od statusu nabywcy.

3. *Cognationis iura* i rodzina nowych obywateli

Podstawowe ograniczenie pierwotnego systemu zwolnień wynikało z jego powiązania ze statusem obywatelskim. Pliniusz pisał:

Plin. *Paneg.* 37,3 *Haec mansuetudo legis veteribus civibus servabatur: novi, seu per Latium in civitatem, seu beneficio principis venissent, nisi simul cognationis iura impetrassent, alienissimi habebantur, quibus coniunctissimi fuerant*[7].

Fragment ujawnia rozbieżność między naturalną więzią pokrewieństwa a skutkami, jakie prawo jej przyznaje. Uzyskanie obywatelstwa nie usuwało naturalnych relacji rodzinnych, jednak bez *cognationis iura* nie wszystkie ich skutki były uznawane w nowym porządku prawnym. Pliniusz

[7] „Ta łagodność ustawy była zachowana dla dawnych obywateli. Nowych zaś, czy to tych, którzy uzyskali obywatelstwo przez prawo latyńskie, czy na podstawie dobrodziejstwa cesarza, uważano za całkowicie obcych wobec osób, z którymi byli najbliżej związani, jeżeli wraz z obywatelstwem nie uzyskali praw wynikających z pokrewieństwa" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,3.

przeciwstawia tu *alienissimi* i *coniunctissimi*, pokazując, że samo istnienie naturalnej *cognatio* nie zawsze wystarczało do zastosowania zwolnienia [Gardner 2001a, 51-60; Manolaraki 2015, 247-53].

Dla oceny zakresu zwolnienia trzeba więc rozdzielić trzy elementy: naturalną *cognatio*, *status civitatis* oraz prawne uznanie skutków pokrewieństwa. Samo obywatelstwo nie przesądzało o zwolnieniu; znaczenie miało także przyznanie *cognationis iura*.

4. Reformy Nerwy i Trajana

Pierwszego istotnego rozszerzenia zwolnienia dokonał Nerwa. Pliniusz wskazywał, że cesarz wyłączył spod podatku nabycia między matką a dziećmi również wtedy, gdy przy uzyskaniu obywatelstwa nie przyznano im *cognationis iura*:

Plin. *Paneg.* 37,6 *Igitur pater tuus sanxit, ut, quod ex matris ad liberos, ex liberorum bonis pervenisset ad matrem, etiamsi cognationum iura non recepissent, cum civitatem adipiscerentur, eius vicesimam ne darent […]*[8].

Regulacja ta ma szczególne znaczenie, ponieważ relacja między matką i dziećmi nie była oparta na *patria potestas*. Zwolnienie uwzględniało więc naturalną więź niezależnie od wcześniejszego braku *cognationis iura*. Nie stanowiło to jeszcze kompleksowej reformy prawa spadkowego, lecz pokazało, że dla celów podatkowych relacja ta mogła zostać uznana za wystarczającą do wyłączenia obowiązku zapłaty *vicesima*.

Reformy Nerwy i Trajana nie należy przedstawiać jako początku linearnego przejścia od agnacji do kognacji. Można je jednak umieścić w szerszym procesie wzrostu znaczenia pokrewieństwa naturalnego, widocznym później m.in. w *SC Tertullianum* i *SC Orfitianum*, wzmacniających wzajemną pozycję sukcesyjną matki i dzieci [Gardner 1998, 232; Czajkowski 2019a; Czajkowski 2019b][9].

---

[8] „Twój ojciec postanowił zatem, aby od tego, co z majątku matki przeszło na dzieci, oraz od tego, co z majątku dzieci przeszło na matkę, nie płacono podatku jednej dwudziestej, nawet jeżeli przy uzyskaniu obywatelstwa nie otrzymali oni praw wynikających z pokrewieństwa" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,6.

[9] Zob. G. 3,24; G. 3,26; *Institutiones Iustiniani*, w: *Corpus Iuris Civilis*, t. I: *Institutiones*, recognovit P. Krueger; Digesta, recognovit T. Mommsen, Berolini 1954, I. 3,3-4 [dalej: I.].

Nerwa przyznał również zwolnienie synowi dziedziczącemu po ojcu, ale według relacji Pliniusza uzależnił je od ponownego poddania syna władzy ojcowskiej:

Plin. *Paneg.* 37,6 *[…] Eandem immunitatem in paternis bonis filio tribuit, si modo reductus esset in patris potestatem […]*[10].

Rozwiązanie to ujawnia trwanie cywilnoprawnego kryterium przynależności rodzinnej. Naturalne pochodzenie syna nie było samoistnie wystarczające. Dla zastosowania zwolnienia znaczenie miało ponowne włączenie go do struktury *patria potestas*. Syn emancypowany pozostawał dzieckiem ojca w sensie naturalnym, lecz tracił pozycję *suus heres* na gruncie *ius civile*. Był również, według Gajusa, spadkobiercą zewnętrznym, jeżeli został ustanowiony w testamencie ojca. Warunek przywrócenia *potestas* powodował, że fiskalny krąg rodziny pozostawał na tym etapie częściowo związany z formalną organizacją domu.

Jednocześnie Pliniusz przypisywał przekonanie, że ingerencja poborcy podatkowego między rodzicami a dziećmi była niemal bezbożna, ponieważ prowadziła do rozdzielenia szczególnie chronionych więzi rodzinnych:

Plin. *Paneg.* 37,6 *[…] nullum esse tanti vectigal, quod liberos ac parentes faceret extraneos*[11].

Zdanie to wyraża przedstawioną przez Pliniusza, wykraczającą poza samą treść zwolnienia podatkowego ocenę, że interes fiskalny powinien ustąpić przed szczególną więzią rodzic–dziecko. Wymóg *potestas* utrzymany przez Nerwę pokazuje jednak, że zakres rzeczywistego zwolnienia nadal zależał od formalnego statusu rodzinnego.

Trajan rozszerzył rozwiązania Nerwy. Zwolnił ojca dziedziczącego po synu, a następnie usunął warunek pozostawania syna pod władzą ojca. Pliniusz uzasadniał tę zmianę odwołaniem do natury:

Plin. *Paneg.* 38,7 *[…] Tu quidem, Caesar, illam exceptionem removisti, si modo filius in potestate patris fuisset: intuitus,*

---

[10] „Przyznał synowi takie samo zwolnienie podatkowe w odniesieniu do majątku ojca, pod warunkiem, że został on ponownie poddany władzy ojcowskiej" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,6.

[11] „Żadna danina nie jest tak cenna, aby czynić dzieci i rodziców osobami obcymi" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,6.

opinor, vim legemque naturae, quae semper in ditione parentum esse liberos iussit […][12].

Fragment ten nie oznacza, że emancypowany syn nadal podlegał *patria potestas*. Pliniusz przeciwstawiał formalną władzę rodzinną naturalnej więzi rodzic–dziecko. Trajan nie przywracał *potestas*, lecz usuwał jej brak jako przeszkodę dla zwolnienia podatkowego, uniezależniając je w tym przypadku od przesłanek właściwych pozycji *suus heres*. Emancypacja mogła nadal wywoływać skutki w cywilnym porządku dziedziczenia, ale nie musiała wyłączać zwolnienia podatkowego. W odniesieniu do tego zwolnienia formalny wymóg pozostawania pod *patria potestas* ustąpił na rzecz znaczenia więzi pokrewieństwa między rodzicem a dzieckiem.

W literaturze podkreśla się, że w narracji Pliniusza Nerwa i Trajan stopniowo usuwali formalnoprawne przeszkody oddzielające rodziców i dzieci. Nerwa ograniczył znaczenie *cognationis iura*, a Trajan wyeliminował wymóg *patria potestas*. W ten sposób reforma podatkowa została przedstawiona jako przywracanie zgodności prawa z naturalnymi i moralnymi obowiązkami rodzinnymi [Manolaraki 2015, 251-53].

5. Pokrewieństwo pierwszego i drugiego stopnia

Najdalej idąca zmiana opisana przez Pliniusza dotyczyła rozszerzenia zwolnienia na krewnych pierwszego i drugiego stopnia:

Plin. *Paneg.* 39,1 *Nec vero contentus primum cognationis gradum abstulisse vicesimae, secundum quoque exemit, cavitque, ut in sororis bonis frater, et contra, in fratris soror, utque avus, avia, in neptis nepotisque, et invicem illi, servarentur immunes*[13].

---

[12] „Ty zaś, Cezarze, usunąłeś zastrzeżenie, zgodnie z którym syn musiał pozostawać pod władzą ojca, mając na względzie – jak sądzę – siłę i prawo natury, które nakazało, aby dzieci zawsze pozostawały w sferze rodziców" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 37,5-6; 38,1-7.

[13] „Nie zadowolił się zaś wyłączeniem spod podatku jednej dwudziestej pierwszego stopnia pokrewieństwa, lecz zwolnił także stopień drugi, postanawiając, aby brat był wolny od podatku w stosunku do majątku siostry, a siostra w stosunku do majątku brata, podobnie dziadek i babka w stosunku do majątku wnuczki i wnuka, a oni wzajemnie w stosunku do majątku dziadków" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 39,1-3.

Zwolnienie objęło krewnych w linii prostej i bocznej oraz działało wzajemnie. Szczególne znaczenie ma objęcie nim rodzeństwa oraz dziadków i wnuków, którzy nie musieli pozostawać pod jedną *patria potestas*. Pliniusz posługuje się terminem *gradus cognationis*, co pozwala wiązać reformę z bilateralnie rozumianym pokrewieństwem naturalnym, obejmującym więzi wywodzone zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety [Świrgoń-Skok 2019, 107-108]. Wniosek ten wzmacnia dalsza część fragmentu:

Plin. *Paneg.* 39,2 *His quoque, quibus per Latium civitas Romana patuisset, idem indulsit, omnibusque inter se cognationum iura commisit, simul et pariter, et more naturae […]*[14].

Sformułowanie *more naturae* stanowi centralny element pliniuszowego uzasadnienia reformy. W jego ujęciu cesarz nie tworzył więzi między osobami wcześniej sobie obcymi, lecz przyznawał skutki prawne relacjom przedstawianym jako istniejące już z natury:

Plin. *Paneg.* 39,4 *Sorores estis et frater, avus et nepotes, quid est ergo, cur rogetis, ut sitis? Vobis estis […]*[15].

Wypowiedź ma charakter retoryczny, ale trafnie ukazuje napięcie między więzią naturalną a jej uznaniem państwowym. Prawo nie tworzyło rodzeństwa ani relacji między dziadkiem a wnukiem. Mogło jednak przyznać albo odmówić tym więziom skutków podatkowych.

Reformy ograniczały zatem znaczenie takich formalnych przeszkód jak brak *cognationis iura* czy *patria potestas*, co Pliniusz przedstawiał jako zbliżenie prawa do naturalnego porządku więzi rodzinnych.

6. Zwolnieni krewni a *decem personae*

Katalog osób zwolnionych spod *vicesima hereditatum* wykazuje podobieństwo do grupy określanej w źródłach jako *decem personae*. Instytucje Justyniana przedstawiają ją w następujący sposób:

---

[14] „Takiego samego dobrodziejstwa udzielił tym, którym obywatelstwo rzymskie zostało otwarte przez prawo latyńskie, przyznając im wszystkim wzajemnie prawa pokrewieństwa, jednocześnie, na równi i zgodnie z naturą" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 39,2

[15] „Jesteście siostrami i bratem, dziadkiem i wnukami; dlaczego więc mielibyście prosić, abyście nimi byli? Jesteście nimi sami dla siebie" – tłum. własne; Plin. *Paneg.* 39,4.

I. 3,9,3 *[…] decem personis, quas extraneo manumissori praeferebat (sunt autem decem personae hae: pater, mater, avus, avia, tam paterni quam materni, item filius, filia, nepos, neptis, tam ex filio quam ex filia, frater, soror, sive consanguinei sive uterini) […].*

Katalog obejmował ojca, matkę, dziadków i babki zarówno po stronie ojca, jak i matki, syna, córkę, wnuka i wnuczkę zarówno przez syna, jak i przez córkę, a także brata i siostrę, bez względu na to, czy byli rodzeństwem po obojgu rodzicach, czy tylko po jednym z nich[16].

Podobny katalog został zachowany w *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*[17]. Jego kontekst nie był jednak podatkowy. Chodziło o pretorską *bonorum possessio* i pierwszeństwo najbliższych krewnych przed osobą obcą, która dokonała wyzwolenia. Instytucja ta dotyczyła szczególnej sytuacji sukcesyjnej osoby wyzwolonej, a nie zwolnienia od podatku spadkowego. Podobieństwo katalogów nie uzasadnia stwierdzenia, że *decem personae* stanowiły nazwę ustawowego kręgu zwolnionego z *vicesima hereditatum*. Pliniusz nie użył tego określenia. Nie wskazał również wszystkich elementów katalogu z I. 3,9,3. Nie rozróżniał dziadków ojczystych i macierzystych ani rodzeństwa *consanguinei* i *uterini*.

W literaturze przyjmuje się jednak, że najbliżsi krewni zwolnieni od podatku mogli odpowiadać kręgowi *decem personae* [Kuryłowicz 2005, 218; Wesener 1958, 2472; Świrgoń-Skok 2019, 107-108]. Pogląd ten należy

---

[16] I. 3,9,3; *Corpus Iuris Civilis*, t. I: *Institutiones*, recognovit P. Krueger; *Digesta*, recognovit T. Mommsen, Berolini 1954.

[17] Coll. 16,9,3 (Ulp. 2 inst.): […] sed praetor aequitate motus decem personas cognatorum ei praetulit has: patrem matrem, filium filiam, avum aviam, nepotem neptem, fratrem sororem, ne quis occasione iuris sanguinis necessitudinem vinceret. Sed imperator noster in hereditatibus quae ab intestato deferuntur eas solas personas voluit admitti, quibus decimae inmunitatem ipse tribuit – „Pretor, kierując się słusznością, przyznał przed wyzwolicielem pierwszeństwo dziesięciu osobom spośród krewnych: ojcu, matce, synowi, córce, dziadkowi, babce, wnukowi, wnuczce, bratu i siostrze, aby formalny tytuł prawny nie przeważył nad więzią krwi. Nasz cesarz postanowił jednak, że w przypadku spadków przypadających bez testamentu należy dopuścić wyłącznie te osoby, którym sam przyznał zwolnienie od podatku jednej dziesiątej" – tłum. własne; tekst łaciński według: Th. Mommsen, *Mosaicarum et Romanarum legum collatio*, w: *Collectio librorum iuris anteiustiniani*, t. III, Berolini 1890, s. 136-98 [dalej: Coll.].

traktować jako prawdopodobną rekonstrukcję, a nie jako wynikającą wprost ze źródła identyfikację. Znaczenie porównania polega na czymś innym. W różnych instytucjach prawa rzymskiego pojawiał się zbliżony krąg najbliższych krewnych obejmujący rodziców, dzieci, dziadków, wnuki oraz rodzeństwo. Powtarzalność katalogu może świadczyć o istnieniu rozpoznawalnego kręgu szczególnej bliskości rodzinnej, wykorzystywanego przez prawo do różnych celów. Nie był to jednak uniwersalny katalog rodziny. Prawo spadkowe znało także dalszych agnatów i kognatów, małżonka, dzieci adoptowane, patronów i wyzwoleńców. *Decem personae* wyrażały raczej wewnętrzny rdzeń pokrewieństwa niż pełny zakres relacji rodzinnych.

7. Fiskalna rodzina a cywilne i pretorskie kręgi sukcesyjne

Cywilny krąg *sui heredes* opierał się na pozostawaniu pod władzą spadkodawcy w chwili jego śmierci. Obejmował synów i córki, dalszych zstępnych spełniających warunki wejścia w miejsce osoby poprzedniego stopnia, dzieci adoptowane pozostające pod *potestas*, a także żonę *in manu* będącą *loco filiae*. Krąg podatkowy jednak z nim nie pokrywał się. Reformy Trajana obejmowały rodziców, dziadków, wnuki i rodzeństwo bez konieczności wykazania aktualnej *patria potestas*. Osoby te mogły być krewnymi spadkodawcy, nie będąc jego *sui heredes*. Jednocześnie pierwotne określenie *heredes domestici* mogło nawiązywać właśnie do *sui*. Fiskalne pojęcie rodziny nie powstało więc od razu jako czysto kognacyjne. Źródła pozwalają dostrzec proces stopniowego rozszerzania uprzywilejowania: od osób związanych ze spadkodawcą strukturą domu do krewnych związanym z nim naturalnym pokrewieństwem.

Pozycja dziecka emancypowanego szczególnie wyraźnie pokazuje różnicę między rodziną cywilną i fiskalną. Emancypowany syn tracił pozycję *suus heres* w prawie cywilnym. Pozostawał jednak naturalnym dzieckiem ojca i był objęty pretorską klasą *unde liberi*. Na gruncie podatkowym usunięcie przez Trajana wymogu *patria potestas* oznaczało, że sama emancypacja nie musiała już powodować traktowania syna jak osoby obcej. Prawo fiskalne opierało się w tym zakresie na więzi trwalszej niż cywilna agnacja. Zmiana statusu rodzinnego mogła uchylić określony tytuł cywilny, ale nie usuwała naturalnego pokrewieństwa i nie uzasadniała dalszego obciążania przejścia majątku podatkiem. Rozwiązanie to nie znosiło skutków

emancypacji w innych dziedzinach, pokazuje jednak, że ta sama osoba mogła znajdować się poza cywilnym kręgiem *sui heredes*, a zarazem należeć do fiskalnego kręgu rodziny.

Pozycja dzieci adoptowanych pozostaje niepewna. Adopcja mogła prowadzić do uzyskania statusu *suus heres* w rodzinie adoptującego, jednak źródła dotyczące *vicesima* nie pozwalają stwierdzić, czy każda relacja adopcyjna była traktowana dla celów podatkowych identycznie jak pokrewieństwo naturalne. Problem ten pokazuje, że kryterium formalnej przynależności do domu i kryterium naturalnej *cognatio* nie zawsze musiały prowadzić do tych samych rezultatów.

Pliniusz nie wymienia małżonków w katalogu krewnych pierwszego i drugiego stopnia, a małżonkowie nie byli względem siebie kognatami. Analizowane źródła nie pozwalają jednoznacznie zaliczyć małżonka do fiskalnego kręgu zwolnionych [Gardner 2001b, 213-17; Frier i McGinn 2004, 19-20]. Użyte przez Pliniusza *affinitas* mogło mieć znaczenie szersze niż techniczne powinowactwo, dlatego nie rozstrzyga tej kwestii. Nieobecność małżonka w niewątpliwym katalogu pokazuje granice kognacyjnego modelu fiskalnej rodziny. Podatek preferował przede wszystkim pokrewieństwo. Więź małżeńska, choć społecznie rodzinna, wymagała odrębnego uzasadnienia.

Fiskalny krąg rodziny był również węższy niż pretorska klasa *unde cognati*, obejmował bowiem jedynie najbliższych kognatów. Sama *cognatio* nie wystarczała zatem do uzyskania uprzywilejowania fiskalnego.

Zakończenie

Analiza regulacji dotyczących *vicesima hereditatum* prowadzi do wniosku, że prawo rzymskie nie formułowało na ich gruncie abstrakcyjnej definicji rodziny. Krąg osób fiskalnie uprzywilejowanych ujawniał się pośrednio poprzez zakres zwolnień oraz przeciwstawienie *domestici* i *extranei*. Zachowane źródła pozwalają przyjąć, że pierwotne zwolnienie obejmowało najbliższy krąg rodzinny, choć pozostaje dyskusyjne, w jakim stopniu należy utożsamiać je z kategorią *sui heredes*. Reformy Nerwy i Trajana wskazują natomiast na wzrost znaczenia bilateralnej *cognatio* oraz stopniowe ograniczanie znaczenia niektórych formalnych przesłanek, zwłaszcza *patria potestas* i braku *cognationis iura*.

Krąg zwolnionych nie pokrywał się z *sui heredes*, *unde liberi* ani *unde cognati*, choć wykazywał podobieństwo do *decem personae*. Normy podatkowe nie określały bowiem porządku dziedziczenia, lecz zakres fiskalnego udziału państwa w nabyciu *mortis causa*.

Regulacje dotyczące *vicesima hereditatum* pokazują zatem, że także prawo fiskalne uczestniczyło w wyznaczaniu prawnie relewantnych granic rodziny: nie przez sformułowanie jej abstrakcyjnej definicji, lecz przez wskazanie więzi, których istnienie uzasadniało odstąpienie państwa od udziału w transferze majątku *mortis causa*.

PIŚMIENNICTWO

Czajkowski, Kimberley. 2019a. „Senatus Consultum Orfitianum." W *Oxford Classical Dictionary*. Oxford: Oxford University Press. https://doi.org/10.1093/acrefore/9780199381135.013.8276

Czajkowski, Kimberley. 2019b. „Senatus Consultum Tertullianum." W *Oxford Classical Dictionary*. Oxford: Oxford University Press. https://doi.org/10.1093/acrefore/9780199381135.013.8275

Frier, Bruce W., i Thomas A.J. McGinn. 2004. *A Casebook on Roman Family Law*. Oxford–New York: Oxford University Press.

Gardner, Jane F. 1998. *Family and Familia in Roman Law and Life*. Oxford: Clarendon Press.

Gardner, Jane F. 2001a. „Death, Taxes and Status in Pliny's Panegyricus." W *Critical Studies in Ancient Law, Comparative Law and Legal History. Essays in Honour of Alan Watson*, red. John W. Cairns i Olivia F. Robinson, 51-60. Oxford–Portland: Hart Publishing.

Gardner, Jane F. 2001b. „Nearest and Dearest: Liability to Inheritance Tax in Roman Families." W *Childhood, Class and Kin in the Roman World*, red. Suzanne Dixon, 205-20. London–New York: Routledge.

Gilliam, James F. 1952. „The Minimum Subject to the Vicesima Hereditatium." *The American Journal of Philology* 73, nr 4:397-405. https://doi.org/10.2307/291742

Günther, Sven. 2016. „Taxation in the Greco-Roman World: The Roman Principate." W *Oxford Handbook Topics in Classical Studies*, red. Oxford Handbooks Editorial Board. Oxford: Oxford University Press. https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780199935390.013.38

Kuryłowicz, Marek. 2005. „Vicesima hereditatum. Z historii podatku od spadków." W *W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych. Księga dedykowana Profesorowi Cezaremu Kosikowskiemu w 40-lecie pracy naukowej*, red.

Henryk Dzwonkowski, Jan Głuchowski, Alicja Pomorska, i in., 217-23. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Manolaraki, Eleni. 2015. „Death and Taxes: The Vicesima Hereditatum in Pliny's Panegyricus." W *Autour de Pline le Jeune. En hommage à Nicole Méthy*, red. Olivier Devillers, 245-58. Bordeaux: Ausonius Éditions.

Marotta, Valerio. 2021. „Ideali universalistici o fiscalismo imperiale? Decima hereditatium e Constitutio Antoniniana de civitate." *Specula Iuris* 1, nr 1:111-31.

Pikulska-Radomska, Anna. 2013. *Fiscus non erubescit. O niektórych italskich podatkach rzymskiego pryncypatu*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. https://doi.org/10.18778/7525-887-5

Pogorzelec-Miziołek, Kamila. 2025. „Political Aspects of Vicesima Hereditatum." *Studia Prawnicze KUL* nr 4:169-80. https://doi.org/10.31743/sp18785

Saller, Richard P. 1984. „'Familia, Domus,' and the Roman Conception of the Family." *Phoenix* 38, nr 4:336-55.

Saller, Richard P. 1994. *Patriarchy, Property and Death in the Roman Family*. Cambridge: Cambridge University Press.

Schermaier, Martin. 2022. „Familia and Dependency in Roman Law Texts." W *Slavery and Other Forms of Strong Asymmetrical Dependencies: Semantics and Lexical Fields*, red. Jeannine Bischoff i Stephan Conermann, 127-50. Berlin–Boston: De Gruyter. https://doi.org/10.1515/9783110786989-005

Świrgoń-Skok, Renata. 2019. „Wpływ wojen na rzymskie ustawodawstwo odnośnie do vicesima hereditatis i caducum." *Studia Iuridica Lublinensia* 28, nr 3:101-16. https://doi.org/10.17951/sil.2019.28.3.101-116

Wesener, Gunter. 1958. „Vicesima hereditatium." W *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. VIIIA, red. Konrat Ziegler, 2471-476. Stuttgart: Alfred Druckenmüller Verlag.